

Janusz Gręźlikowski

Zasady i prawa życia rodzinnego w ustawodawstwie i nauce Kościoła

Studia Włocławskie 5, 104-120

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JANUSZ GREŹLIKOWSKI

ZASADY I PRAWA ŻYCIA RODZINNEGO W USTAWODAWSTWIE I NAUCE KOŚCIOŁA

Kościół katolicki zwraca uwagę na pilną potrzebę bliższego spojrzenia na instytucję małżeństwa i rodziny w różnych aspektach i wymiarach. Jeśli chodzi o dyscypliny kościelne, chodzi o spojrzenie z pozycji teologii biblijnej, dogmatycznej, moralnej, pastoralnej, liturgicznej oraz prawnej. Płaszczyzna prawa kanonicznego jest przede wszystkim ważna z tego względu, że szczegółowo określa warunki, sposób zawarcia oraz skutki umowy małżeńskiej. Wytycza także zasady, prawa i obowiązki życia małżeńskiego i rodzinnego. Temu celowi służą także inne inicjatywy ustawodawcze i głoszone zasady odnoszące się do życia rodzinnego i małżeńskiego podejmowane przez Stolicę Apostolską.

W niniejszym artykule zostaną ukazane wysiłki Stolicy Apostolskiej i ustawodawcy kościelnego zmierzające do formułowania, a zarazem uzasadnienia potrzeby posiadania jasno sprecyzowanych zasad i norm dotyczących chrześcijańskiej rodziny. Wysiłki te oraz poszczególne dokumenty i akty prawne zmierzają – wydaje się – do stworzenia w przyszłości pełnego i systematycznego kodeksu prawa rodzinnego, który byłby bardzo przydatny w realizacji powołania małżeńskiego i rodzinnego, mógłby służyć nauczaniu i przygotowaniu młodych do życia rodzinnego, a także mobilizować władze państwowe, ustawodawcze i różne instytucje troszczące się o małżeństwo i rodzinę do konkretnych działań służących dobru rodziny.

1. Małżeństwo źródłem i podstawą wspólnoty rodzinnej

W Księdze Rodzaju czytamy, że „Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo” (Rdz 1, 26). W owym akcie stwórczym zawarte są dwa doniosłe wydarzenia: powołanie człowieka do istnienia i ukształtowanie go na obraz Boży, tzn. z miłości i do miłości (FC, n. 11). Oznacza to, że „Stwórca, jak gdyby wchodził w siebie przed stworzeniem człowieka – naucza Jan Paweł II – szukając wzorca i natchnienia w tajemnicy swego

Bytu, która poniekąd tutaj objawia się, jako Boskie «My». To właśnie z tej tajemnicy Bóg wyprowadza ludzką istotę. Czytamy bowiem: «Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę» (Rdz 1, 27)”.¹

W akcie stwórczym człowieka jako mężczyzny i kobiety znajdujemy klucz do odpowiedzi na pytanie: na czym polega konstytucja przymierza małżeńskiego. Tym słowem-kluczem jest „miłość”, bowiem „Bóg jest miłością” (1J 4, 8; 14, 32; 14, 21), a „Bóg i miłość jest przedstawiona w formie miłości małżeńskiej, nie po to, by uczynić z niej symbol erotyzmu, lecz by lepiej przez to uwydatnić ideę wybrania i wierności (por. Ef 5, 25)”.² Dzięki temu, jak wyjaśnia Jan Paweł II, człowiek „w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej komunii jedności. Bóg stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo, nieustannie podtrzymuje go w istnieniu i wpisuje człowieczeństwo mężczyzny i powołanie kobiety, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę” (FC, n. 11).³ Ta zaś zdolność i odpowiedzialność za miłość – podkreśla *Katechizm Kościoła katolickiego* – zawiera się w naturze samej miłości, która jest stwórcza i jednocześnie zawiera w sobie, z woli samego Stwórcy, pierwiastek twórczy, wyznaczający owo szczególne powołanie do współdziałania z aktem stwórczym Boga (KKK, n. 369-373). Można powiedzieć, że w każdorazowym akcie powstawania nowej wspólnoty małżeńskiej jesteśmy świadkami tego samego, a przecież zawsze nowego polecenia Stwórcy: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1, 28). Wypełnienie jednak tego zadania staje się dopiero wówczas możliwe, jeśli poprzedzi go zawiązanie się i powstanie przymierza małżeńskiego, które w istocie stanowi pełną wspólnotą osób, zbudowaną na wzajemnej miłości tychże osób.⁴

„Żadna z istot poza człowiekiem nie została powołana do istnienia «na obraz i podobieństwo Boga»” – pisze Jan Paweł II. I wyjaśnia, że „ludzkie rodzicielstwo jest biologicznie podobne do prokreacji innych istot żyjących w przyrodzie, ale istotowo jest «podobne» – ono jedno – «do samego Boga»”.⁵ Jest to podobieństwo jedyne w swoim rodzaju, wyznaczające w sensie konstytutywnym wielkość i godność człowieka, która wyraża w sposób szczególny, niejako poprzez współdziałanie z Bogiem samym w akcie powoływania do istnienia nowego człowieka.

Dla tych właśnie relacji – jak czytamy w adhortacji *Familiaris consortio* – „płciowość, poprzez którą mężczyzna i kobieta oddają się sobie wzajemnie we właściwych i wyłącznych aktach małżeńskich, nie jest bynajmniej zjawiskiem czysto biologicznym, lecz dotyczy samej wewnętrznej istoty osoby

ludzkiej, jako takiej. Urzeczywistnia się ona bowiem w sposób prawdziwie ludzki tylko wtedy, gdy stanowi integralną część miłości, którą mężczyzna i kobieta wiążą się z sobą aż do śmierci” (FC, n. 13; por. HV, n. 9).

To podobieństwo „na obraz Boży”, wpisane w ludzką naturę, stanowi również szczególną relację – komunie osób: „mężczyznę i kobietę stworzył ich” (Rdz 1, 27). Jest ono również „pierwszym stwierdzeniem jednakowej godności: oboje na równi są osobami. Osobowa konstytucja obojga oraz osobowa godność jest od początku wyznacznikiem dobra wspólnego ludzkości w różnych wymiarach i zakresach.⁶ Ów „początek” i jego właściwe rozumienie jest czymś bardzo ważnym i fundamentalnym wobec jawiących się odmiennych poglądów na temat godności i niepowtarzalności osoby ludzkiej, jej powołania, które posiada w sobie znamię Boskiego podobieństwa.

Według nauki Soboru Watykańskiego II związek małżeński jest wspólnotą życia i miłości między małżonkami, a zawiązuje się ona w każdym konkretnym przypadku między mężczyzną a kobietą właśnie w oparciu o pierwsze zasady określone prawami samego Stwórcy, który postanowił, że punktem wyjścia, a zarazem momentem decydującym dla powstania i zawiązania się małżeńskiego przymierza, jest przede wszystkim „nieodwołalna osobista zgoda” samych nupturientów.⁷ Tego rodzaju zgoda o charakterze nieodwołalnej decyzji nie mogłaby zaistnieć między dwiema osobami, gdyby nie czerpała z Miłości i nie była oparta na dojrzałej wzajemnej miłości dwojga osób. Ponadto trzeba zaznaczyć, że ta osobista zgoda małżonków, którzy są szafarzami związku, jaki zawierają, zakłada oprócz obecności miłości, także wymaganą wiedzę na temat istoty, natury oraz celu małżeństwa oraz określonych zdolności psycho-fizycznych, koniecznych dla realizacji celów właściwych małżeństwu.⁸

Nawiązując do nauki Soboru Watykańskiego II, *Kodeks prawa kanonicznego* stwierdza w kan. 1055, że małżeństwo jest przymierzem, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury ku dobru małżonków oraz ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa, które to przymierze – pomiędzy ochrzczonymi – zostało przez Chrystusa podniesione do godności sakramentu. Nie jest to wyłącznie wspólnota na płaszczyźnie życia seksualnego, lecz również wspólnota w innych dziedzinach życia, przede wszystkim duchowego. Źródłem tego rodzaju wspólnoty jest miłość małżeńska, która wiążąc ze sobą czynniki Boskie i ludzkie, prowadzi małżonków do dobrowolnego wzajemnego oddawania się sobie.⁹

W przyjętej przez prawodawcę kodeksowego definicji małżeństwa zostały zawarte wszystkie jego istotne cele, o których wspomina konstytucja soborowa

Gaudium et spes: „z samej natury swojej instytucja małżeństwa oraz miłość małżeńska nastawione są na rodzenie i wychowanie potomstwa, co stanowi jej jakby szczytowe uwieńczenie. W ten sposób mężczyzna i kobieta, którzy przez przymierze małżeńskie «już nie są dwoje, lecz jedno ciało» (Mt 19, 6), przez najściślejsze zespolenie osób i działań świadczą sobie wzajemnie pomoc i posługę i doświadczają sensu swej jedności oraz zdobywają ją w coraz pełniejszej mierze”.¹⁰ Tym samym kodeksowe ujęcie integralnie zespolonych w jedno celów małżeństwa zwraca uwagę na elementy instytucjonalne i personalistyczne, a są nimi: wzajemne dobro małżonków oraz rodzenie i wychowanie potomstwa. Stanowią one pewną jedność w wielości, bowiem mówiąc o różnych celach małżeństwa, w sumie tworzą one jedną, zwartą i ściśle powiązaną całość. Wspólnota ta zawierana pomiędzy ochrzczoneymi uzyskała od Chrystusa rangę sakramentu. Tym samym pomiędzy ochrzczoneymi nie może istnieć ważna umowa małżeńska, która jednocześnie nie byłaby sakramentem. Sakramentalność małżeństwa zdefiniowana – jako prawda wiary – przez Sobór Trydencki,¹¹ a przypomniana przez Sobór Watykański II (KDK, n. 48), w niczym nie zmienia jego natury jako kontraktu, umowy.¹²

Obok celów małżeństwa prawodawca kościelny mówi także o istotnych przymiotach małżeństwa, którymi są: jedność (monogamia) i nierozzerwalność. Jedność oznacza związek jednego mężczyzny z jedną kobietą, co właściwe jest naturze ludzkiej (KDK, n. 47 i 48). Nierozzerwalność polega natomiast na tym, że związku małżeńskiego nie można zawierać na określony czas, lecz dogonnie, tj. do końca życia jednej ze stron.¹³

Przyczyną sprawczą małżeństwa jest zgoda stron prawnie do tego zdolnych, wyrażona zgodnie z prawem, której nie może uzupełnić żadna władza ludzka (kan. 1057 § 1 KPK). Jest to nawiązanie do wielowiekowej nauki Kościoła w tym względzie, którą przypominał także Sobór Watykański II (KDK, n. 48) oraz *Katechizm Kościoła katolickiego* (n. 1625-1632). Zgoda ta jest aktem woli, przez który mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa (kan. 1057 § 2 KPK). Przedmiot zgody małżeńskiej obejmuje więc cały kompleks praw i obowiązków właściwych małżeństwu, polegającemu na utworzeniu wspólnoty służącej wzajemnemu oddawaniu się i dopełnianiu stron. Zgoda ta musi być rzeczywista, czyli wewnętrzna, swobodna – w pełni świadoma i dobrowolna, wzajemna, czyli wyrażona przez obydwie strony oraz jednoczesna, przynajmniej moralnie, tzn. nie odwołana przez jedną stronę przed wyrażeniem jej przez drugą stronę.¹⁴

Zespół wymienionych od strony doktrynalnej i prawnej warunków wymaganych do zaistnienia związku małżeńskiego posiada charakter dyna-

miczny, określany tradycyjnie w perspektywie dwóch faz: pierwsza, dokonująca się w akcie powstawania związku małżeńskiego; w momencie zawierania danego małżeństwa (*matrimonium in fieri*) oraz druga, w procesie rozwoju przymierza (*matrimonium in facto esse*).¹⁵

Należy także zauważyć, że kandydaci do małżeństwa powinni sobie w pełni zdawać sprawę z doniosłości tak jednego, jak i drugiego aktu w perspektywie realizacji celów związanych z małżeństwem. W związku z powyższym rodzi się postulat przyjęcia właściwej postawy wobec celu zawierania małżeństwa, z czym z kolei wiąże się moralno-prawny obowiązek podjęcia właściwej formacji moralno-duchowej, przewidzianej dla kandydatów do zawarcia małżeństwa.

Mając na uwadze właściwe przygotowanie do podjęcia wspólnoty życia małżeńskiego i rodzinnego oraz podejmowanie wynikających zeń obowiązków i praw, prawodawca kościelny zobowiązuje duszpasterzy do troski w pierwszym rzędzie o to, aby wspólnota kościelna świadczyła pomoc wiernym, dzięki której stan małżeński zachowa ducha chrześcijańskiego i będzie się doskonalił (kan. 1063 KPK). Jednocześnie wskazuje na konkretne formy wspomnianej pomocy duszpasterskiej, a mianowicie: 1) przepowiadanie i katechezę dla małoletnich, młodzieży i starszych; 2) osobiste przygotowanie do zawarcia małżeństwa, przysposabiające nupturientów do świętości ich nowego stanu i jego obowiązków; 3) Owocne sprawowanie liturgii małżeństwa; 4) Świadczenie pomocy małżonkom, aby wiernie zachowując i chroniąc przymierze małżeńskie, osiągnęli w rodzinie życie coraz bardziej święte i doskonałe.¹⁶

W ostatnich latach wiele wytycznych w sprawie pasterskiej troski o uświęcenie stanu małżeńskiego wydał Episkopat Polski. Należy tu wymienić przede wszystkim trzy instrukcje, z dnia 12 lutego 1969 r.,¹⁷ z 11 marca 1975 r.¹⁸ i 5 września 1986 r.¹⁹ w sprawie przygotowania wiernych do sakramentu małżeństwa i duszpasterstwa rodzin. Szczególnie ostatnia – trzecia – instrukcja stanowi bogate i szerokie ujęcie tej problematyki, podejmując wytyczne i wskazania adhortacji *Familiaris consortio*. W jej świetle przygotowanie młodych do małżeństwa jest procesem stopniowym i ciągłym, składającym się z trzech podstawowych etapów, którymi są: przygotowanie dalsze, przygotowanie bliższe i przygotowanie bezpośrednie.²⁰

Kościół w sposób niezwykle konsekwentny łączy problematykę małżeńską z zagadnieniami życia rodzinnego, ukazując te drugie jako konieczną i naturalną konsekwencję i kontynuację pierwszej.²¹ Ojciec Święty Jan Paweł II z właściwą sobie intuicją ukazuje rodzinę jako konieczny i naturalny owoc związku małżeńskiego. Charakterystyczne w tym względzie są jego

słowa zawarte w *Liście do rodzin*: „W niniejszym liście pojawiają się dwa pojęcia, które są sobie bliskie, ale nie tożsame. Jest to pojęcie «komunii» oraz pojęcie «wspólnoty». «Komunia» dotyczy relacji międzyosobowej pomiędzy «ja» i «ty». «Wspólnota» zdaje się ten układ przekraczać w kierunku «społeczności», w kierunku jakiegoś «my»”.²² To „my” ma jednak szansę powstania oraz dalszego rozwoju tylko wtedy – czytamy dalej – „gdy urzeczywistnia się przymierze małżeńskie, które otwiera małżonków na dożgonną wspólnotę miłości i życia, dopełniając się w sposób specyficzny poprzez zrodzenie potomstwa. W ten sposób komunია małżonków daje początek «wspólnocie, jaką jest rodzina»”.²³

2. Powstanie rodziny moralno-prawnym postulatem jej trwania i rozwoju

Doświadczenie uczy, że człowiek w procesie realizacji swej osobowości, owego szczególnego uposażenia, jakie otrzymał w akcie stworzenia, spełnia się w odpowiedzi na głos osobistego powołania.²⁴ Dlatego, stosując pewną analogię, można i trzeba w tym samym sensie odczytać owo szczególne wezwanie Jana Pawła II skierowane pod adresem każdej rodziny: „rodzino «stań się tym», czym «jesteś!»” (FC, n. 17).

Należy je odczytać w kontekście dalszych jego słów, postulujących sięganie do „początku” stwórczego aktu Boga, który jest „koniecznością dla rodziny, jeżeli pragnie ona poznać i urzeczywistnić siebie wedle prawdy wewnętrznej nie tylko swego istnienia, ale także swego działania historycznego” (FC, n. 17). Swoje wskazanie Jan Paweł II wiąże z tym, co leży u podłoża każdej ludzkiej rodziny, a mianowicie z zamysłem Bożym, zgodnie z którym rodzina została utworzona jako „głęboka wspólnota życia i miłości” (FC, n. 17). Trzeba pamiętać, że „geneza człowieka – to nie tylko prawa biologii, ale równocześnie stwórcza wola Boga. Należy ona do genealogii każdego z synów i córek ludzkich rodzin. Bóg bowiem chciał człowieka od początku i Bóg go chce w każdym ludzkim poczęciu i narodzeniu”.²⁵ Co więcej, każdy człowiek jest stworzony przede wszystkim „dla niego samego”,²⁶ tak aby mógł podjąć względem podobnym sobie oddanie i służbę. „W osobową konstytucję każdego i wszystkich wpisana jest wola Boga, który chce, aby człowiek posiadał celowość jemu tylko właściwą. Bóg daje człowieka jemu samemu, dając go zarazem rodzinie i społeczeństwu. Równocześnie Bóg zadaje tego człowieka rodzinie i społeczeństwu”.²⁷ Dlatego ci, którzy są powołani do tak wzniesłego zadania – stwierdza Jan Paweł II – „stając wobec nowej ludzkiej istoty, mają lub winni mieć pełną świadomość tego, że Bóg chce tego człowieka «dla niego samego»”.²⁸ Człowiek natomiast, którego Bóg

powołuje do szczęścia, nie zdoła go osiągnąć inaczej – naucza w encyklice *Humanae vitae* Paweł VI – „jak zachowując prawa wszczępione w jego naturę przez Najwyższego Boga. Do tych praw powinien on odnosić się w duchu mądrości i z miłością”.²⁹ Dlatego im głębsza i lepsza będzie znajomość owych praw wpisanych w serce człowieka; co więcej, im większy i rzetelniejszy będzie im towarzyszył wysiłek w kierunku doświadczania tych praw we wspólnocie rodzinnej, tym większa będzie szansa lepszego ich rozumienia, szczególnego znaczenia ich wewnętrznej wartości oraz ich dynamicznej siły w procesie tworzenia ich w realizacji wspólnoty rodzinnej. Nic dziwnego, że Sobór Watykański II, natchniony i kierowany takimi przesłankami, przypisał rodzinie, która realizuje swoją misję i swoje zadania według powyższych zasad, miano „domowego Kościoła” (KK, n. 11; DA, n. 11).

Do tej samej idei Kościoła domowego, jako szczególnego sanktuarium życia, nawiązuje *Katechizm Kościoła katolickiego*,³⁰ jak też Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae*, w znamienym stwierdzeniu będącym swoistym apelem: „rodzina jest powołana do głoszenia i wysławiania Ewangelii życia” (n. 92).³¹

Refleksja powyższa prowadzi do stwierdzenia, że tylko taka rodzina posiada szansę swego rozwoju, a tym samym osiągnięcia zgodnie z jej naturą właściwego jej celu, która zachowa i będzie realizować w sensie integralnym prawo Boże, jakie wpisane jest ontologicznie w jej strukturę.

W związku z tym Vaticanum II przypomina, że „małżeństwo i miłość małżeńska z natury swej skierowane są ku płodzeniu i wychowaniu potomstwa” (KDK, n. 50). *Karta praw rodziny* dodaje, że rodzice posiadają niezbywalne prawo do decydowania o czasie narodzin i liczbie dzieci, zgodnie jednak z naturalnym porządkiem moralnym, który wyklucza antykoncepcję, sterylizację i aborcję.³² Artykuł czwarty tego dokumentu uzasadnia tezę, iż życie ludzkie, od samego poczęcia, powinno być bezwzględnie otoczone troską i szacunkiem.³³ *Katechizm* uzupełnia te sformułowania: „z samej zaś natury swojej instytucja małżeńska oraz miłość małżeńska nastawione są na rodzenie i wychowanie potomstwa, co stanowi jej jakoby szczytowe uwieńczenie” (n. 1652). Płodność miłości małżeńskiej – dodaje *Katechizm* – obejmuje także owoce życia moralnego, duchowego i nadprzyrodzonego, jakie przez wychowanie rodzice przekazują swoim dzieciom (n. 1653). W sformułowaniach tych zwraca uwagę wskazanie na źródło owego zadania, które posiada charakter konstytutywny, a w związku z tym należy je rozumieć w tym sensie, że nie może być ono ani pominięte, ani lekceważone. Małżonkowie powinni zatem uświadomić sobie ten postulat i uważać go za główną swoją misję, albowiem dzięki niej stają się współpracownikami Boga-Stwórcy.

Jak to wykazano wyżej, także *Kodeks prawa kanonicznego* wyjaśniając i normując kwestie związane z celami małżeństwa, wyraźnie akcentuje zrodzenie i wychowanie potomstwa jako autonomiczne elementy związane z dobrem małżonków i istotne dla wspólnoty życia małżeńskiego i rodzinnego.³⁴

Wyjaśniając ten zasadniczy wątek zamysłu Bożego w stosunku do małżeństwa, jak stwierdził Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio*: „miłość małżeńska, prowadząc małżonków do wzajemnego poznania, które czyni z nich jedno ciało, nie wyczerpuje się wśród nich obojga, gdyż uzdalnia ich do największego oddania, dzięki któremu stają się współpracownikami Boga, udzielając daru nowej osobie ludzkiej” (FC, n. 14). Przyjmując i wypełniając to istotne posłannictwo, małżonkowie realizują wielorakie zadania, odnosząc dzięki błogosławieństwu Bożemu liczne korzyści. To ma na myśli Ojciec Święty, kiedy w dalszym ciągu swej refleksji na temat powołania małżonków stwierdza: „małżonkowie, oddając się sobie, wydają z siebie nową rzeczywistość – dziecko, żywe odbicie ich miłości, trwałe znamię jedności małżeńskiej oraz żywą i nierozłączną syntezę ojcostwa i macierzyństwa” (FC, n. 14).

Sobór Watykański II uczy, że „człowiek, będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie samego” (KDK, n. 24). Nie ulega wątpliwości, że człowiek spełniając siebie w powołaniu, jakie odczytuje w swoim życiu, jeśli wybiera stan małżeński, w sposób szczególnie realizuje także siebie – swoje powołanie, poprzez zrodzenie i wychowanie potomstwa. To zapewne miał na uwadze prawodawca kościelny, kiedy w kan. 1055 określił małżeństwo jako przymierze, które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą poprzez wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury ku dobru małżonków oraz ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa. Do tak ujętego powołania małżonków, które jest pomiędzy ochrzczonego sakramentem, *Karta praw rodziny* przypomina zasadę, iż życie ludzkie, od samego poczęcia, powinno być bezwzględnie otoczone szacunkiem i troską, a ponadto dodaje, że rodzice mają prawo do wychowania swoich dzieci. Jest to prawo pierwotne i niezbywalne, ponieważ wypływa z faktu przekazania życia.³⁵

Kontynuując ten sam wątek refleksji, Jan Paweł II w *Liście do rodzin* pisze: „Ta sama logika bezinteresownego daru wkracza w ich życie, kiedy mężczyzna i kobieta w małżeństwie wzajemnie się sobie oddają i wzajemnie przyjmują jako «jedno ciało» i jedność dwojga. Bez tej logiki małżeństwo byłoby puste. Komunia osób na tej logice zbudowana staje się komunią rodzicielską”.³⁶ Komunia ta, powstając dzięki bezinteresownemu darowi małżonków, stwarza z kolei korzystny, właściwy i pożądaný klimat, w którym

ureczywistnia się dobro wspólne rodziny w nowo narodzonym.³⁷ Dlatego pisze Ojciec Święty: „Dziecko obdarowuje sobą rodzinę. Jest darem dla rodzeństwa i dla rodziców [...] Poprzez wszystkie meandry ludzkiej psychologii prawda ta pozostaje oczywista w swej prostocie oraz w swej głębi”.³⁸

Do właściwej realizacji tego powołania koniecznym jest, jak to określa *Kodeks prawa kanonicznego*, aby małżeństwo charakteryzowało się przymiotami jedności i nierozzerwalności (kan. 1056 KPK), które w małżeństwie chrześcijańskim nabierają szczególnej mocy z racji sakramentu, a także zawierało w sobie elementy zobowiązujące do wierności, odpowiedzialnej wspólnoty życia i dobra małżonków, a więc obejmowało to wszystko, co jest niezbędne do nawiązania relacji międzypersonalnych pomiędzy małżonkami i będące traktowaniem współmałżonka jako osoby i pragnieniem dla niego dobra (zob. kan. 1055 § 1 KPK). Podkreśla to również *Katechizm Kościoła katolickiego*, stwierdzając: „miłość małżonków ze swej natury wymaga jedności i nierozzerwalności ich osobowej wspólnoty, która obejmuje całe ich życie [...]. Powołani są do ciągłego wzrostu w tej komunii przez codzienną wierność małżeńskiej obietnicy obopólnego całkowitego daru” (KKK, n. 1544 i 1645). Do realizacji tych celów, przymiotów i elementów małżeństwa konieczna jest wzajemna miłość małżonków, która jednocześnie jest gwarancją, że powyższe cele, jakie małżonkowie z racji swej wspólnoty mają do spełnienia, rzeczywiście zostaną zrealizowane w duchu prawdziwie małżeńskim.³⁹ Nadto osoby zawierające przymierze małżeńskie powinny być do niego zdolne w sensie umysłowym, psychicznym, osobowościowym, psychoseksualnym, powinny posiadać rozeznanie oceniające co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich, jak też powinny być zdolne je w pełni i z całą odpowiedzialnością podjąć (kan. 1095, 3 KPK)

Poprzez nowe rodzące się życie zostaje umocniona i pomnożona wspólnota wywodząca się z Miłości, prowadząca przez rodzicielską miłość do umocnienia się jedności małżeńskiej i zarazem rodzinnej. A w miarę powiększenia się wspólnoty rodzinnej o nowych członków, owa więź miłości powinna nabierać nowej jakości, która rodzi się – jak czytamy w adhortacji *Familiaris consortio* – „przez wewnętrzny, nieustający dynamizm, prowadzący rodzinę do coraz głębszej i umocnionej komunii, która jest fundamentem i zasadą wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej” (FC, n. 18).

3. Ku „kodeksowi praw rodziny”?

W ustawodawstwie kościelnym zawarty jest system prawa małżeńskiego (KPK kan. 1055-1165), który stanowi z jednej strony źródło poznania zasad i norm instytucji małżeństwa chrześcijańskiego, z drugiej zaś strony

służy realizacji owych zasad w procesie powstawania i formowania się konkretnego związku małżeńskiego. Powstaje pytanie, czy wobec faktu niewątpliwych kryzysów, które dotyczą współczesne rodziny, nie nadszedł czas podjęcia przez prawodawcę kościelnego próby stworzenia, na wzór prawa małżeńskiego, chrześcijańskiego kodeksu praw rodziny, który w sposób konkretny i precyzyjny określałby prawa, zadania i obowiązki każdej rodziny chrześcijańskiej.

A. Potrzeba rozwoju i utrwalania praw rodziny

W prawie małżeńskim Kościoła znajdujemy zespół zapisów i dyspozycji prawnych dotyczących życia rodzinnego i praw rodzicielskich oraz zasad odnoszących się do potomstwa. Wszystkie one zbudowane są na nauczaniu Soboru Watykańskiego II o małżeństwie i rodzinie, które jednoznacznie ukazuje, czym jest małżeństwo chrześcijańskie, określa jego podstawy i zasady oraz zwraca uwagę na właściwe przygotowanie i wychowanie do życia małżeńskiego i rodzinnego.⁴⁰ Dlatego w kan. 774 KPK znajdujemy zapis: „rodzice przed innymi mają obowiązek słowem i przykładem formować dzieci w wierze i praktyce życia chrześcijańskiego. Podobny obowiązek spoczywa na tych, którzy zastępują rodziców, oraz na chrzestnych”. Natomiast dzieci i młodzież powinny być tak wychowywane, ażeby harmonijnie mogły rozwijać swoje przymioty fizyczne, moralne oraz intelektualne, zdobywać coraz doskonalszy zmysł odpowiedzialności, właściwie korzystać z wolności i przygotowywać się do czynnego udziału w życiu społecznym.⁴¹ Dyspozycja ta jest powtórzona w innym miejscu *Kodeksu* (kan. 1136), traktującym o skutkach małżeństwa; mówi się tam o odpowiedzialności rodziców, według ich możliwości, za wychowanie potomstwa zarówno fizyczne, społeczne i kulturalnym, jak i moralne oraz religijne. Prawodawca kościelny podkreśla także, że rodzice mają swój własny udział w zadaniu uświęcania, prowadząc w duchu chrześcijańskim życie małżeńskie i podejmując chrześcijańskie wychowanie dzieci.⁴² Analogiczne teksty znajdujemy w *Katechizmie*. Można je streścić w stwierdzeniu: „rodzice są głównymi i pierwszymi wychowawcami swoich dzieci” (n. 1653).

W oparciu o powyższe normy prawne prawodawca kodeksowy pragnie nadać życiu rodzinnemu właściwy wymiar i kształt, podkreślając przez to troskę Kościoła o tę podstawową komórkę życia społecznego. Ojciec Święty Jan Paweł II raz po raz przypomina, że pierwszą i z wielu względów najważniejszą drogą Kościoła jest rodzina, biorąca swój początek z takiej małżeńskiej wspólnoty, która powinna być przymierzem, tzn. sakramentalną wspólnotą całego życia mężczyzny i kobiety, skierowaną z natury swo-

jej ku dobru małżonków oraz ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa (por. kan. 1055 § 1 KPK). Jeśli wziąć pod uwagę owe zapisy i uregulowania oraz całokształt nauczania papieskiego w tej materii, to można powiedzieć, że wszystkie te zasady i wskazania razem wzięte stanowią pewien spójny zespół norm, wyznaczający wzajemne relacje między osobami w rodzinie, gwarantując ich prawidłowy rozwój i dobro oraz wskazując kierunek wychowania potomstwa.

Dotychczas w teologii i kanonistyce znacznie więcej uwagi poświęcano małżeństwu niż rodzinie jako takiej i dlatego, w konsekwencji, nie wypracowano aż dotąd konstytutywnego pojęcia rodziny chrześcijańskiej, chociaż Sobór Watykański II określa – jak zaznaczono – rodzinę jako *Ecclesia domestica*. Bardziej jednak określa od strony ustawodawczej prawa, zadania i obowiązki małżeństwa niż rodziny chrześcijańskiej. Mimo to, w swoim nauczaniu Kościół podkreśla, że właśnie rodzina w sposób istotny, w całej swej rzeczywistości, jako taka, należy do konstytucji Kościoła. Rodzina jest bowiem jedynym miejscem, dzięki któremu realizuje się Kościół, jako rezultat owej szczególnej, oblubieńczej miłości Chrystusa do całej ludzkości na mocy rzeczywistości sakramentalnej (KKK, n. 1653).

Wyżej wyrażone idee nawiązują wprost do tekstu soborowej Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym (n. 48),⁴³ w którym w sposób zasadniczy, w sensie integralnym, ukazuje się wzajemne relacje małżeństwa i rodziny, wskazując na ich ścisły, w wymiarze konstytutywnym, związek z Kościołem. Wynika on z faktu, że rodzina chrześcijańska powstaje z małżeństwa będącego obrazem przymierza Chrystusa i Kościoła oraz uczestnictwem w nim; przez miłość małżonków, szlachetną płodność, jedność i wierność, jak i przez współpracę wszystkich członków ujawniać ona będzie wszystkim żywą obecność Zbawiciela w świecie oraz prawdziwą naturę Kościoła.⁴⁴

B. Istotne idee i zasady w perspektywie stanowienia praw życia rodzinnego

Kościół w dotychczas opublikowanych dokumentach dał współczesnemu światu i człowiekowi pogłębioną wizję małżeństwa i rodziny, ukazując tę szczególną relację, jaka zachodzi z jednej strony między człowiekiem a społecznością, zwłaszcza rodziną, z drugiej strony między małżeństwem i rodziną a Kościołem i innymi społecznościami. Przypomnijmy choćby najważniejsze z nich.

Synod Biskupów w Rzymie w 1980 r., poświęcony zadaniom chrześcijańskiej rodziny we współczesnym świecie, zwrócił uwagę, iż ustawodawstwo

i instytucje różnych krajów w wielu przypadkach negują nienaruszalne prawa rodziny, a nawet samej osoby ludzkiej, społeczeństwo zaś niejednokrotnie kwestionuje istotne wartości i wymagania właściwe instytucji rodzinnej.⁴⁵ Stwierdzenia te skłoniły obradujących do przypomnienia podstawowych praw rodziny, a także do sformułowania życzenia, aby Stolica Apostolska opracowała rodzaj karty praw rodziny celem przedłożenia jej zainteresowanym środowiskom i władzom.

W posynodalnej adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* z dnia 22 listopada 1981 r., dokumencie o kapitalnym i wiodącym znaczeniu, Ojciec Święty Jan Paweł II dał szczególny wyraz, niemal na każdej stronie tegoż dokumentu, temu, co można by nazwać: organiczną współzależnością praw i obowiązków w małżeństwie i rodzinie.

Owa bardzo skomplikowana, jeśli nie wprost krytyczna – jak czytamy w adhortacji *Familiaris consortio* – sytuacja, jest w znacznej mierze wynikiem tego, że „instytucje i ustawy negują w sposób niesprawiedliwy nienaruszalne prawa rodziny i samej osoby ludzkiej, a społeczeństwo – dalekie od służenia rodzinie – gwałtownie atakuje jej wartości i wymagania. W ten sposób rodzina, która wedle zamysłu Bożego jest podstawową komórką społeczeństwa, podmiotem praw i obowiązków najpierw ze strony państwa, a następnie wszelkich innych wspólnot, pada ofiarą społeczeństwa, ofiarą opieszałości jego interwencji, a bardziej jeszcze oczywistych jego niesprawiedliwości” (FC, n. 46). Może to prowadzić do wręcz pesymistycznych wniosków, że pewne społeczności czy państwa zachowują się tak, jakby programowo zaplanowały jeśli nie destrukcję i zniszczenie tej pierwszej, naturalnej, podstawowej społeczności, jaką jest rodzina, to przynajmniej odnosi się wrażenie, że chciałyby zmienić jej dotychczasową strukturę.

Dlatego Kościół otwarcie i z całą mocą pragnie bronić praw rodziny „przed niedopuszczalnymi uzurpacjami ze strony społeczeństwa i państwa” (FC, n. 46). Nie może bowiem nigdy zapominać o tym, że rodzina jest miejscem uprzywilejowanym, sanktuarium, gdzie spełnia się wielka i niepowtarzalna sprawa, związana z powstawaniem i rozwojem każdej osoby ludzkiej (zob. KK, n. 11; KDK, n. 48). To właśnie dlatego na samej rodzinie spoczywa obowiązek wynikający z podstawowych, przysługujących jej praw, realizowania owych powinności, dzięki którym staje się ona współpracownikiem samego Boga, w tworzeniu nowych ludzi.⁴⁶

W adhortacji tej Ojciec Święty zapowiedział, że Stolica Apostolska zajmie się pogłębieniem poruszanych problemów związanych z rodziną i opracuje specjalny dokument. Został on niebawem opublikowany pod nazwą: *Karta praw rodziny*.⁴⁷

Dokument ten, przedłożony wszystkim ludziom, instytucjom i władzom zainteresowanym misją rodziny w świecie współczesnym, jest inspirowany chrześcijańską wizją małżeństwa i rodziny, opartą przede wszystkim na przesłankach prawa naturalnego i objawionego. W swej treści i formie różni się od innych znanych dokumentów papieskich poświęconych tej samej problematyce. Nie przedstawia bowiem tradycyjnej nauki dogmatycznej, prawnej i moralnej o rodzinie, nie jest też kodeksem postępowania, przeznaczonym dla zainteresowanych osób czy instytucji. Nie jest również zwykłą deklaracją teoretycznych zasad dotyczących rodziny.⁴⁸ *Kartę praw rodziny* uznać można za swoisty dokument Stolicy Apostolskiej: po części doktrynalny, po części normatywny, po części postulatyczny, którego celem jest przedstawienie podstawowych praw rodziny.⁴⁹

Karta, zwracająca uwagę na zasadnicze problemy związane ze strukturą i egzystencją rodziny, ma cechy aktu praw człowieka o charakterze międzynarodowym; chociaż nie została sformalizowana przez społeczność międzynarodową, to jednak posiada dla niej szczególne znaczenie. Jest rodzajem wezwania adresowanego do państw, społeczeństw i pojedynczych ludzi, wezwaniem, które rysuje model rodziny widziany przez jej prawa i zadania, będący jednocześnie wezwaniem dla ustawodawców i państwowej polityki społecznej, jak i samych rodzin. Stanowi zebrany w jednym dokumencie usystematyzowany i szczególny zapis wskazań dotyczących wizji i praw rodziny opartych na wartościach chrześcijańskich, które swoje korzenie mają w nauczaniu Soboru Watykańskiego II i w ustawodawstwie kościelnym.

Podstawowym źródłem *Karty* jest prawo naturalne. Nadto zapis ten oparty jest na dokumentach Stolicy Apostolskiej od *Rerum novarum* papieża Leona XII z 1891 r. począwszy, poprzez inne encykliki, takie jak: *Pacem in terris* Jana XXIII, *Populorum progressio* i *Humanae vitae* Pawła VI, *Laborem exercens* Jana Pawła II, dokumenty Vaticanum II,⁵⁰ a nade wszystko adhortację apostolską *Familiaris consortio*. Źródłem są także: *Kodeks prawa kanonicznego*, deklaracja Kongregacji Nauki Wiary o sztucznym poronieniu z 18 listopada 1974 r., przemówienie Jana Pawła II do Papieskiej Akademii Nauk z 23 października 1982 r., list Jana Pawła II do szefów rządów i państw sygnatariuszy Aktu Końcowego Konferencji w Helsinkach z 15 sierpnia 1980 r., orędzie Pawła VI na III Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu z 7 kwietnia 1969 r., Powszechna deklaracja praw człowieka z 10 grudnia 1948 r., Deklaracja praw dziecka z 20 listopada 1959 r., Międzynarodowa konwencja o prawach cywilnych i politycznych z 10 stycznia 1966 r., Międzynarodowa konwencja o prawach ekonomicznych, społecznych i kulturalnych z 16 grudnia 1966 r.⁵¹ Obok zatem dokumentów kościelnych *Karta praw rodziny* odwołuje się do czterech doniosłych aktów prawa międzynarodowego, co stanowi również o jej szczególnym charakterze.

Na uwagę zasługuje fakt, że *Karta praw rodziny* obok celu, który pragnie realizować, a którym jest: „przedstawienie [...] podstawowych praw właści-

wych owej naturalnej i powszechnej społeczności, jaką jest rodzina”, zawiera również szczególny apel do tych wszystkich, którzy dzielą odpowiedzialność za wspólne dobro, by przyjęli ową *Kartę* jako model i punkt odniesienia dla opracowania ustawodawstwa i polityki rodzinnej oraz ukierunkowanie dla odpowiednich programów działania.

Warto bliżej przyjrzeć się temu dokumentowi Stolicy Apostolskiej, który stanowi wielki wkład w postulowany kodeks praw rodziny, a jednocześnie w kształtowanie zasad i praw rodziny w świecie współczesnym.

Właściwy tekst *Karty* poprzedza wstęp zawierający podstawowe stwierdzenia: 1) prawa ludzkie posiadają wymiar społeczny, wyrażający się przede wszystkim w rodzinie; 2) rodzina zbudowana jest na małżeństwie; 3) małżeństwo jest instytucją prawa naturalnego i wyłącznie jemu powierzona jest misja przekazywania życia; 4) rodzina jako instytucja prawa naturalnego i wyprzedzająca wszelkie wspólnoty, m.in. państwo, posiada swoje niezbywalne prawa; 5) rodzina stanowi osobistą wspólnotę miłości i solidarności; 6) jest miejscem spotkania różnych pokoleń pomagających sobie w osiągnięciu mądrości życiowej; 7) powiązana jest żywotnymi więzami ze społeczeństwem; 8) doświadczenie wieków przemawia za koniecznością uznania i obrony instytucji rodziny przez społeczeństwo; 9) państwo i organizacje międzynarodowe powinny zabezpieczyć i umocnić jedność i stabilność rodziny; 10) prawa i potrzeby rodziny są często nieuznawane, a nawet zagrożone przez ustawy, instytucje i programy społeczno-ekonomiczne; 11) wiele rodzin żyje w warunkach ubóstwa; 12) Kościół katolicki świadom jest swojej misji głoszenia wszystkim prawa Bożego dotyczącego małżeństwa i rodziny oraz obrony tych instytucji przed możliwymi zagrożeniami.

Istotna część dokumentu Stolicy Apostolskiej zawiera 12 artykułów, składających się – z wyjątkiem art. 7 i art. 11 – z kilku punktów. Redakcja poszczególnych artykułów i punktów jest zwięzła, choć – jak zaznaczono – nie można tego tekstu traktować jako kodeksu, aczkolwiek posiada on treści, które w przyszłości mogłyby do takiego kościelnego kodeksu rodziny wejść. Odnośnie do treści artykułów, nawiązujących w dużej mierze do postawionych wyżej przesłanek wstępnych, należy stwierdzić, iż każdy z nich mógłby stanowić przedmiot odrębnego studium czy komentarza.⁵² Oto treść poszczególnych artykułów *Karty*:

Art. 1 proklamuje prawo każdego człowieka do swobodnego wyboru drogi życiowej, a więc do zawarcia małżeństwa albo pozostawania w stanie bezzennym.

W art. 2 wyrażono zasadę o bezwzględnej konieczności dobrowolnej zgody stron, odpowiednio wyrażonej, dzięki której może być zawarte małżeństwo.

Art. 3 został poświęcony niezbywalnemu prawu małżonków do decydowania o czasie narodzin i liczbie dzieci, zgodnie jednak z naturalnym porządkiem moralnym, który wyklucza antykoncepcję, sterylizację i aborcję.

Bardzo rozbudowany art. 4 deklaruje i uzasadnia zasadę, iż życie ludzkie, od samego początku, powinno być otoczone troską i szacunkiem.

Art. 5, również rozbudowany, wskazuje na prawo rodziców do wychowania swoich dzieci. Jest to prawo pierwotne i niezbywalne, ponieważ wypływa z faktu przekazania życia.

W art. 6 proklamuje się prawo rodziny do istnienia i rozwoju oraz wskazuje na to, iż władze publiczne powinny uznawać i wspierać godność, słuszną niezależność, intymność, integralność i trwałość każdej rodziny.

Art. 7 oznajmia, iż rodzinie przysługuje prawo do swobodnego organizowania życia religijnego, wyznawania swojej wiary, wykonywania kultu Bożego i swobodnego wyboru programów wychowania religijnego.

Art. 8 głosi, że rodzina ma prawo do wypełniania swojej funkcji społecznej i politycznej w budowaniu społeczeństwa.

Obszerny art. 9 formułuje prawo rodzin do odpowiedniej polityki rodzinnej władz politycznych w dziedzinie prawnej, gospodarczej, społecznej i finansowej.

Art. 10 głosi prawo rodziny do takiego systemu społecznego i gospodarczego, w którym organizacja pracy umożliwi członkom rodziny życie wspólne, nie zagraża jedności, powodzeniu i stabilności rodziny oraz zapewnia możliwość wypoczynku.

W krótkim art. 11 znalazło się stwierdzenie, że rodzina ma prawo do mieszkania odpowiedniego dla życia rodzinnego, dostosowanego do liczby jej członków.

Art. 12 proklamuje prawo rodziny migrantów „do takiej samej ochrony społecznej, jaka przysługuje innym rodzinom”.

Waga tego dokumentu polega na tym, iż ukazana wizja rodziny, głoszona niezmiennie przez Kościół katolicki, ma na celu dobro samych rodzin i jednocześnie ukazuje w pełni i konsekwentnie prawa rodziny jako prawa podmiotowe wspólnoty, mocą jej własnego i niezbywalnego przyrodzonego prawa do istnienia i rozwoju. Widzi rodzinę jako podmiot własnych praw, które państwo, składające się przecież z wielości rodzin, musi właściwie odczytać, uznać i chronić. Gdy chora jest rodzina, chorować musi i państwo. Świadomość tego powinna pobudzać państwo do pomocy rodzinom i do tworzenia takiego ustroju, w którym prawa rodziny znajdują pełne urzeczywistnienie.

* * *

Dzięki ożywionej i intensywnej działalności Stolicy Apostolskiej na polu badań nad problemami współczesnej rodziny przygotowuje się grunt do pełnego ujęcia praw rodziny, czego pewien początek i próbę dała adhortacja apostolska Jana Pawła II *Familiaris consortio*, *Karta praw rodziny*, a także *List do rodzin*, które na fundamencie nauki Soboru Watykańskiego II i *Kodeksu prawa kanonicznego* jednoznacznie wytyczają kierunek ustaleń takiego kościelnego kodeksu praw rodziny.

Nadto należy zauważyć i uwzględnić prowadzoną na szeroką skalę działalność nauczycielską na temat małżeństwa i rodziny samego Ojca Świętego w czasie jego podróży apostolskich. Potwierdza to fakt, jak bardzo leży Kościołowi na sercu obrona i ochrona, zachowanie i rozwój fundamentalnych i istotnych praw osoby ludzkiej w tych podstawowych instytucjach, i to zarówno w wymiarze życia jednostkowego, jak i wspólnotowego.

PRZYPISY

- ¹ Jan Paweł II, *List do rodzin*, Wrocław 1984, n. 6 (dalej cyt.: *List do rodzin*).
- ² J. Krzywda, *Refleksje na temat zasad i praw życia rodzinnego*, „Ius Matrimoniale” 1997, 2(8), s. 112.
- ³ Por. KDK, n. 12; zob. J. Grzeškowiak, *Misterium małżeństwa. Sakrament małżeństwa jako symbol przymierza Boga z ludźmi*, Poznań 1993, s. 20-22.
- ⁴ Zob. KKK, n. 372; J. Krzywda, *Refleksje...*, art. cyt., s. 113.
- ⁵ *List do rodzin*, n. 6; zob. S. Stefanek, *Rodzina w zamysłach Bożych*, „Aten. Kapł.” 83(1974), s. 362-370.
- ⁶ *List do rodzin*, n. 6.
- ⁷ Zob. KDK, n. 48; A. Wieczorek, T. Żeleźniak, *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, Warszawa 1983, s. 12-14.
- ⁸ J. Krzywda, *Refleksje...*, art. cyt., s. 114.
- ⁹ KDK, n. 49; KKK, n. 1605, 1610; zob. W. Góralski, *Wspólnota całego życia*, Częstochowa 1995, s. 9-10.
- ¹⁰ KDK, n. 48; zob. KKK, n. 1615.
- ¹¹ Conc. Trid., sess. VII, c. 1; sess. XXIV, c.1.
- ¹² W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, Płock 1987, s. 12-13.
- ¹³ Conc. Trid., sess. XXIV, c. 5 i 7; KDK, n. 49; zob. T. Pawluk, *Przesłanki nierozzerwalności małżeństwa*, „Prawo Kanoniczne” 26(1983), nr 1-2, s. 218-225.
- ¹⁴ W. Góralski, *Wspólnota całego życia*, dz. cyt., s. 20-21.
- ¹⁵ J. Krzywda, *Refleksje...*, art. cyt., s. 114.
- ¹⁶ Kan. 1063 KPK; zob. W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, dz. cyt., s. 19.
- ¹⁷ *Pierwsza instrukcja o przygotowaniu wiernych do sakramentu małżeństwa i o duszpasterstwie rodzin*, w: *Prawodawstwo Kościoła w Polsce 1961-1970*, t. 1, Warszawa 1971, s. 264-275.
- ¹⁸ *Druga Instrukcja o przygotowaniu wiernych do sakramentu małżeństwa i życia rodzinnego*, „Kron. Diec. Włocł.” 58(1975), s. 98-105.
- ¹⁹ *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim*, Kraków 1990.
- ²⁰ Zob. J. Gręźlikowski, *Pasterska troska Kościoła o małżeństwo i czynności poprzedzające jego zawarcie w świetle Instrukcji Episkopatu z 1987 r.*, „Homo Dei” 61(1992), nr 4, s. 3-16.
- ²¹ W. Góralski, *Sakrament małżeństwa w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, „Ius Matrimoniale” 1996, 1(6-7), s. 121-122.
- ²² *List do rodzin*, n. 7.
- ²³ Tamże; KKK, n. 1617, 1620; zob. J. Krzywda, *Refleksje...*, art. cyt., s. 115.
- ²⁴ KDK, n. 12; por. RHm, n. 14.
- ²⁵ *List do rodzin*, n. 9.
- ²⁶ Tamże.
- ²⁷ Tamże.
- ²⁸ Tamże, n. 19; zob. M. Słowiak, *Rodzina wspólnotą religijno-moralną*, Niepokalanów 1997, s. 25-30.
- ²⁹ Paweł VI, *Encyklika „Humanae vitae”*, n. 31; zob. J. Krzywda, *Refleksje...*, art. cyt., s. 116-117.
- ³⁰ „Chrześcijański dom rodzinny jest miejscem, gdzie dzieci otrzymują pierwsze głoszenie wiary. Dlatego dom rodzinny słusznie jest nazywany «Kościołem domowym», wspólnotą łaski i modlitwy, szkołą cnót ludzkich i miłości chrześcijańskiej” (KKK, n. 1666).

- ³¹ Zob. A. Sujka, *Jan Paweł II naucza. Ku małżeństwu i rodzinie*, Kraków 1997, s. 9-14.
- ³² *Karta praw rodziny* (KPR), art. 3.
- ³³ Tamże, art. 4.
- ³⁴ Zob. kan. 1055 § 1; por. kan. 1136 KPK.
- ³⁵ KPR, art. 4 i 5.
- ³⁶ *List do rodzin*, n. 11.
- ³⁷ Tamże.
- ³⁸ Tamże; zob. KKK, n. 1652-1654.
- ³⁹ Zob. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne...*, dz. cyt., s. 53.
- ⁴⁰ Zob. KDK, n. 47-52; DWCh, n. 3-4, 6; DA, n. 11.
- ⁴¹ Kan. 795 KPK.
- ⁴² Kan. 835 § 4 KPK.
- ⁴³ Zob. E. Eid, *Il matrimonio mistero della comunione. Riflessioni teologico-canoniche*, w: *Teologia e diritto canonico*, Città del Vaticano 1987, s. 168-169.
- ⁴⁴ Tamże, s. 169.
- ⁴⁵ W. Góralski, *Karta praw rodziny – „Charta magna” rodziny ludzkiej*, „Aten. Kapł.” 120(1993), s. 75.
- ⁴⁶ J. Krzywdą, *Refleksje...*, art. cyt., s. 122.
- ⁴⁷ Wersja polska: przedruk z „L'Osservatore Romano” (pol.) 1983, nr 10 – Warszawa [b.r.w.].
- ⁴⁸ W. Góralski, *Karta praw rodziny...*, art. cyt., s. 76.
- ⁴⁹ Zob. A.L. Szafrański, *Karta Praw Rodziny*, w: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, Lublin 1985, s. 341.
- ⁵⁰ Oprócz *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* znalazły się następujące dokumenty soborowe: *Dekret o apostołstwie świeckich*, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim* oraz *Deklaracja o wolności religijnej*.
- ⁵¹ W. Góralski, *Karta praw rodziny...*, art. cyt., s. 76-77.
- ⁵² W pewnej mierze podjął takie studium J. Mazurkiewicz, *Zadania stojące przed polskim prawem w świetle Karty Praw Rodziny*, w: Jan Paweł II, „*Familiaris consortio*”. *Tekst i komentarze*, pod red. T. Stycznia, Lublin 1987, s. 261-276.